

# Dlaczego Chiang Kai-shek przegrał z komunistami?

25 stycznia 2015

10 grudnia 1949 roku z Chengdu wystartował w kierunku Tajwanu samolot DC-4. Wojenna epopeja generalissimusa Chiang Kai-sheka dobiegała końca. Zanim doznał ostatecznej klęski, niemal całkowicie zniszczył chińskich komunistów i przez ponad 20 lat rządził Chinami.

W dawnym Rzymie działał słynny wódz i polityk, Pompejusz zwany Wielkim. Był bardzo zasłużony dla republiki, piastował najwyższe stanowiska w państwie. Był uważany za najwybitniejszą osobę swoich czasów. Do czasu. W pewnym momencie na scenie politycznej pojawił się nowy gracz. Młodszy o sześć lat, uważany za demagoga, przywódca stronnictwa ludowego Gajusz Juliusz Cezar. Mimo początkowego współdziałania, ich drogi się rozeszły. W końcu Cezar rozbił armie Pompejusza w wojnie domowej, mimo że początkowo dysponował mniejszymi siłami. Stał się najwyższym przywódcą Rzymu i synonimem wielkości. Pompejusz Wielki miał pecha. Wybitnie zdolny, trafił na jeszcze wybitniejszego. Odszedł z tego świata jako przegrany.

W dwudziestowiecznych Chinach działał słynny polityk i generalissimus, Chiang Kai-shek. Był bardzo zasłużony dla republiki, piastował najwyższe stanowiska w państwie. Był uważany za najwybitniejszą osobę swoich czasów. Do czasu. W pewnym momencie na politycznej scenie pojawił się nowy gracz. Młodszy od Chianga o sześć lat, uważany za demagoga, przywódca partii ludu, Mao Zedong. Mimo początkowego współdziałania, ich drogi się rozeszły. W końcu Mao rozbił armie Chiang Kai-sheka w wojnie domowej, mimo że początkowo dysponował mniejszymi siłami. Stał się najwyższym przywódcą Chin i synonimem ich wielkości. Chiang Kai-shek miał pecha. Wybitnie zdolny, trafił na jeszcze bardziej bezwzględniejszego. Odszedł z tego świata jako

przeegrany.

Tu jednak kończy się analogia. Ucieczka na Tajwan po całej serii bitewnych klęsk, która może być porównywalna z ucieczką Pompejusza do Aleksandrii po bitwie pod Farsalos, nie zakończyła się dekapitacją, jak w przypadku rzymskiego wodza. Chiang obronił wyspę i rządził nią przez następne 25 lat, ciągle używając tytułu prezydenta Republiki Chińskiej.

Generalissimus urodził się w 1887 roku w prowincji Zhejiang, a jego nazwisko i imię brzmiały w języku mandaryńskim Jiang Zhongzheng (w obecnej transkrypcji pinyin), natomiast jego imię w grzecznościowej formie to Jieshi. Obecnie jest znany jako Jiang Jieshi. Natomiast kiedy przyszły prezydent zaczynał rewolucyjną działalność na południu, skąd pochodził, jego nazwisko i imię w miejscowym języku kantońskim brzmiało: Chiang Kai-shek (pol. Chang Kaj-szek).

## **W SOWIETACH**

Na początku lat dwudziestych chińscy narodowcy z partii Kuomintang (skrót KMT), byli w niezmiernie trudnej sytuacji. Zepchnięci daleko na południe, trzymali się właściwie jedynie w prowincji Guangdong. W 1923 roku były prezydent i szef partii Sun Yat-sen wysłał do Związku Sowieckiego jednego ze swoich najbliższych współpracowników, szefa sztabu Chiang Kai-sheka, w celu zaznajomienia się z bolszewicką rewolucją i uzyskania pomocy.

W tym czasie Chiny znajdowały się faktycznie w stanie wojny domowej, rozdzierane nieustannymi walkami regionalnych przywódców, które wyniszczały kraj. Sun bezskutecznie starał się o pomoc mocarstw zachodnich, ale żadne z nich nie chciało udzielić pomocy człowiekowi, który głosił idee zjednoczenia Chin. Jediną opcją był Związek Sowiecki, w oczach Suna państwo antyimperialistyczne. Ani przywódca chińskich nacjonalistów, ani jego otoczenie składające się z Chińczyków z południa nie miało w ogóle pojęcia o bolszewikach.

Pomysł wysłania przedstawiciela do ZSRS był zatem słuszny, a osoba, której powierzono tę misję, została wybrana jak najbardziej trafnie. Chiang kształcił się w Cesarskiej Akademii Wojskowej, a następnie przez dwa lata służył w Japońskiej Armii Cesarskiej. W 1911 roku wziął udział w rewolucji w Chinach przeciwko rządzącej mandzurskiej dynastii Qing. Jako jeden z dowódców brał udział w wyzwoleniu Szanghaju, a następnie oswoodził Hangzhou, stolicę swojej rodzinnej prowincji Zhejiang.

Chiang dotarł do Moskwy 2 września i przebywał w ZSRS przez trzy miesiące. Spotkał się m.in. z Trockim, Zinowiewem, Cziczerinem, Kamieniewem i innymi liderami bolszewickimi. Wziął też udział w posiedzeniu Kominternu. Z kraju bolszewików wywiózł mieszane uczucia. Był pod pewnym wrażeniem sprawności militarnej i dyscypliny wojskowej, ale uznał jednoznacznie, że cele Sowietów i Kuomintangu są sprzeczne. Jak najgorsze wrażenie zrobili na nim sowieccy funkcjonariusze. Aroganccy, skłonni do nieuzasadnionej przemocy i w ogóle nie rozumiejący Chin. Komunistyczni liderzy zażądali od niego rozpoczęcia proletariackiej rewolucji, ale nie chcieli zgodzić się na militarną pomoc w postaci udzielenia zgody na zorganizowanie chińskiego korpusu w Mongolii, który uderzyłby na Pekin. Chiang ponadto bezskutecznie próbował im wyjaśnić, że w Chinach większość ludzi na wsi ma własną ziemię, a burżuazja jest antyimperialistyczna i walczy o wyzwolenie kraju. Uznał też, że w wyniku rewolucji w Rosji władzę przejęła mniejszość, która uciska większość.

## **W CZASACH KOMPROMISU**

Kiedy doszło do porozumienia pomiędzy KPCh a Kuomintangiem, Chang pozostał bardzo sceptyczny. Mianowany został komendantem akademii wojskowej na wyspie Whampoa koło Kantonu. Odrazę budziło w nim zachowanie chińskich komunistów, których postawę uznał za korzenie się przed sowieckimi wysłannikami, którzy znaleźli się w Chinach w celu doprowadzenia do połączenia Kuomintangu z KPCh oraz „nadzorowania” chińskich komunistów.

Jednak nie o wszystkich miał takie zdanie. Poznał młodego komunistę Zhou Enlaia pochodzącego z rodziny mandaryńskiej, który był w Akademii wykładowcą odpowiedzialnym za sprawy polityczne i ideologiczne. Mimo różnic w tym względzie, nawiązała się między nimi jakaś nie do końca zrozumiała nić sympatii czy porozumienia. Chiang dwukrotnie ocalił życie Zhou, ten ostatni wiele lat później przekazał Chiangowi sekretną informację o wstępnych rozmowach z USA i planowanej wizycie Nixona w Pekinie.

Sun nie zgodził się na połączenie obu organizacji, ale zaakceptował personalne wstępowanie komunistów do Kuomintangu. Jednym z tych, którzy skorzystali z tej możliwości, był oprócz Zhou Enlaia także Mao Zedong. Ze Związku Sowieckiego zaczęła napływać pomoc finansowa i materialna dla partii narodowej.

Kiedy w 1925 roku zmarł Sun Yat-sen, w szeregach Kuomintangu rozpoczęła się sekretna walka o władzę. Chiang skupił się na sprawach wojskowych: przejął armię, rozbudowaną i uzbrojoną m.in. w broń dostarczoną przez Związek Sowiecki, a następnie rozpoczął marsz na północ i wyzwolił południową część kraju spod władzy lokalnych przywódców wojskowych. Korzystając z tego zaangażowania, przywódcy lewego skrzydła Kuomintangu na czele z Wang Jingweiem utworzyli w Wuhanie rząd wraz z komunistami, a ci ostatni przy pomocy doradców sowieckich, głównie słynnego Borodina, zaczęli wprowadzać sowieckie porządki.

Samozwańcze władze zaczęły tworzyć nowe instytucje, które miały przejąć uprawnienia z rąk Kuomintangu, a ponadto zwołano posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego KMT, nie zawiadamiając o tym ani jego przewodniczącego Chianga, ani jego zwolenników. Okrojony CKW podjął decyzje o zlikwidowaniu stanowiska Przewodniczącego, wprowadzeniu do Stałego Komitetu oraz rządu dwóch komunistów, a także o wyłącznym prawie mianowania oficerów przez Radę Wojskową. Chiang wkrótce zjawił się w Wuhanie, ale jego rozmowy z Borodinem nie przyniosły żadnego efektu. Mało tego, komunistyczni komisarze

zorganizowali w korpusach armii wkraczającej do Nankinu pogrom cudzoziemców, aby w ten sposób wciągnąć do walki Chinami, czyli faktycznie do walki z wojskiem Kuomintangu, zachodnie mocarstwa.

## **ZERWANIE Z KOMUNISTAMI**

Chiang, który znał Sowietów lepiej niż ktokolwiek w partii i uważał ich za wrogów wolności, przerwał północną ekspedycję i postanowił rozprawić się z komunistami zanim zdominują lewe skrzydło Kuomintangu, urosną w siłę i dokonają przewrotu, do czego już niedwuznacznie dążyli. Jego przekonanie umocniło się, kiedy 6 kwietnia 1927 roku pekińska policja dokonała nalotu na budynki w sąsiedztwie Ambasady Sowieckiej, skąd przejęto materiały na temat strategii sowieckiej w Chinach i zawierające instrukcje dotyczące politycznej dywersji dla KPCh.

12 kwietnia 1927 roku Chiang dokonał krwawej rozprawy z komunistami. Odbyło się to przy pierwszorzędnej pomocy Zielonego Gangu, mafijnej organizacji z Szanghaju de facto rządzącej miastem, z którą chiński przywódca miał swego czasu nie do końca określone kontakty. Jednocześnie uderzono na komunistów w innych miastach, a następnie odcięto ich od ewentualnej pomocy zbrojnej ze strony lokalnych przywódców wojskowych i zmuszono lewe skrzydło KMT do zerwania współpracy z KPCh.

Wang Jingwei chętnie wykorzystał sytuację i pozbył się czerwonych z rządu, a następnie ułożył się z Chiangiem. Pozbawieni wszelkiej pomocy, komuniści otrząsnęli się po pół roku i w grudniu zaatakowali w kilku miastach. Wszędzie przegrali. Najbardziej krwawo było w Kantonie, ale cała akcja szybko się zakończyła. Po dwóch dniach walk komuniści zostali kompletnie zmasakrowani. Rozprawa z nimi była jednocześnie zerwaniem z Moskwą.

W ciągu następnych kilku lat Chiang kontynuował represje w stosunku do komunistów, w efekcie czego zostali oni zupełnie

zmarginalizowani w miastach, które były ich polityczną bazą. Zostali zepchnięci na wieś, gdzie utworzyli lokalne Republiki Rad składające się zazwyczaj z kilku powiatów w górzystym terenie w prowincjach Hunan, Fujan i Jiangxi oraz kilku innych. Republiki te były zorganizowane i rządzone w orwellowskim stylu, ze stalinowskim traktowaniem własności prywatnej i ludzi. Walka z nimi była utrudniona m.in. przez wyjątkowo trudne warunki terenowe oraz absolutny posłuch mieszkańców wymuszany przez bezprzykładny terror.

W końcu organizmy te zostały po kolei rozgromione przez wojska Kuomintangu. Odbyło się to nie bez wielkiego wysiłku w kilku kampaniach, zresztą przerywanych na skutek inwazji Japończyków na Mandzurię. Obie strony stosowały nieprawdopodobne okrucieństwo, zarówno w walce, jak i po niej. Wielką rolę jako strategów odegrali niemieccy oficerowie sztabowi, w tym najbardziej znany, twórca Reichswehry gen. Hans von Seeckt, którzy w znacznej mierze zreorganizowali armie Kuomintangu.

Chiang w walce z komunistami sięgnął do starego sposobu, dzięki któremu kilkadziesiąt lat wcześniej wojska wielkich chińskich feudałów ostatecznie rozbiły państwo Tajpingów. Stworzono posiłkowe formacje milicyjne z chłopów i w ten sposób wykorzystano lud przeciwko komunistom, którzy po serii porażek musieli opuścić południe Chin i udali się najpierw na zachód, a potem na północ, gdzie w miejscowości Yanan w prowincji Shaanxi założyli swoją bazę. W tej odysei, nazwanej Długim Marszem, zginęło 90% maszerujących. Chińscy komuniści nie zostali zupełnie zniszczeni tylko dlatego, że Kuomintang musiał najpierw walczyć z lokalnymi przywódcami wojskowymi z Północy Chin, a potem z agresją japońską.

Wydawało się, że po pokonaniu komunistów w latach 30. XX wieku, Chiang Kai-shek zabezpieczył władzę nad Chinami dla Kuomintangu. Mimo to po dwudziestu latach partia nacjonalistyczna i jej przywódca musieli ratować się ucieczką na Tajwan przed wojskami Mao Zedonga. Jak doszło do tej klęski?

Na początku lat trzydziestych Republika Chińska, którą teraz rządził Chiang Kai-shek, stała się przedmiotem agresji cesarstwa Japonii. Początkowo zajęła ona Mandżurię, a po kilku latach, w 1937 roku, ruszyła z ofensywą w Środkowych Chinach, rozpoczynając de facto II wojnę światową w Azji. Prowadzona przez najeźdźców z niesłychaną brutalnością, a wręcz ze zezwierzeniem, spowodowała całkowite zaangażowanie się sił Republik Chińskiej w walce z agresorem. Atak na Chiny zmienił też międzynarodową sytuację. Związek Sowiecki poczuł się zagrożony. Upadek Chin spowodowałby, że Sowieci za chwilę utraciliby Mongolię, a potem Wschodnią Syberię.

## **WALKI Z JAPONIĄ**

W samych Chinach sprawy przedstawiały się bardzo źle. Chiang zdecydował się na uporczywą obronę Szanghaju, gdzie stracił ponad półmilionową armię składającą się z najlepiej wyszkolonych dywizji. Potem padł Nankin, ówczesna stolica Chin, gdzie Japończycy dokonali koszmarnych zbrodni, mordując 300 tysięcy ludzi. Wkrótce zdobyli też kolejną stolicę: Wuhan. Rząd wycofał się aż do Syczuanu.

Dla komunistów taka sytuacja była wybawieniem, ponieważ sami nie byli atakowani przez Japończyków. Stanie z bronią u nogi czyli taktyka bierności, tak bardzo u nas krytykowana, tam nazywana jest siedzeniem na wzgórzu i patrzeniem, jak na dole walczą dwa tygrysy i jest uważana w Chinach za przejaw mądrości. Jednakże o postawie KPCh zdecydowała Moskwa, która uznała, że w tym czasie najlepszym rozwiązaniem będzie wspólny front obu chińskich rywali. Sowieci szybko zapomnieli, że od dziesięciu lat obrzucali Chianga inwektywami, z których „imperialista” był jedną z łagodniejszych, i zaczęli udzielać mu wymiernej pomocy, zarówno gotówkowej, jak i w uzbrojeniu. Sowieccy piloci skierowani do wojsk Kuomintangu potrafili nawet zaatakować japoński wtedy Tajwan.

Siły zbrojne KPCh zostały zorganizowane na nowo w 4 i 8 armię i formalnie podporządkowane wspólnemu dowództwu, na czele

którego stał Chiang Kai-shek. Nie przeszkodziło to jednak komunistom w atakowaniu jednostek Kuomintangu, gdy nadarzyła się okazja. Brak nacisku Japończyków i chińskich nacjonalistów spowodował, że KPCh mogła swobodnie rozszerzać swoje terytorium. W efekcie partia, która po pacyfikacji z roku 1927 liczyła zaledwie 10 tys. członków, a po pierwszym roku wegetowania na północy 40 tys., teraz urosła do kilkuset tysięcy, a jej armie liczyły, być może z przesadą, do pół miliona żołnierzy. Kiedy na wyraźne żądanie Chianga, aby włączyli się do walki, czerwoni przeprowadzili tzw. ofensywę stu pułków, zakończyła się ona ciężką klęską, po której komunistyczna armia nie przeprowadziła już w czasie wojny żadnej operacji.

Również Japończycy nie byli specjalnie zainteresowani w ataku na to „komunistyczne państwo” w Yananie, zwłaszcza po podpisaniu ze Związkiem Sowieckim układu o neutralności wiosną 1941 roku. Dla Chianga był to najgorszy okres. Nie mógł liczyć już na pomoc Sowieców, którzy tocząc wojnę o przetrwanie w Europie po niemieckiej agresji z 22 czerwca 1941 roku, jak nic potrzebowali spokoju na swoich azjatyckich rubieżach. Z tej tragicznej sytuacji uratował Chiny sam wróg, rozpoczynając wielką wojnę na Pacyfiku i w Azji Południowej. Od japońskiego ataku na Pearl Harbour Chiny przestały samotnie walczyć z tym agresorem.

Przez prawie dwa i pół roku front chińsko-japoński był w miarę statyczny. Na wiosnę 1944 roku Japończycy przeprowadzili ogromną operację lądową i zajęli prowincje: Henan, Hunan i Guangxi. Był to potężny cios dla Kuomintangu, którego armie poniosły straszliwe klęski. Prezydent USA Roosevelt natychmiast to wykorzystał, starając się wyeliminować Chianga i podporządkować Chiny sobie. Zażądał oddania wojsk chińskich pod dowództwo gen. Stilwella, który dotychczas był szefem sztabu Chianga. W tym czasie Amerykanie grali już na utworzenie coś w rodzaju rządu jedności narodowej jaki utworzono w 1945 roku w Polsce. Chiang odmówił i ze swej



strony dał dymisję Stilwellowi. Ten ostatni, opuszczając Chiny, wysłał depezę do Zhu De, przyszłego marszałka ChRL, a w tym czasie faktycznego wodza komunistycznej armii, w której żałował, że nie mógł walczyć razem z nim i ze wspaniałymi wojskami, które zorganizował.

Stilwell odegrał obiektywnie fatalną rolę w Chinach. Skłócony z generalissimusem, udanie zablokował pomoc dla jego wojsk podczas ofensywy japońskiej w 1944 roku, co spowodowało zagładę aż czterech armii oraz wyeliminowanie na jakiś czas z walki czterech następnych. Miało to ogromne znaczenie: wkrótce, kiedy w Chinach wybuchła wojna domowa, Kuomintangowi zabrakło tych armii. Pozbycie się amerykańskiego szkodnika spowodowało, że do Chin zaczęło płynąć więcej pomocy z USA, co umożliwiło Kuomintangowi przeprowadzenie ofensywy pod koniec roku i odbicie części południa Chin.

## **W PRZEDEDNIU WOJNY ŚWIATOWEJ**

Nie niepokojeni przez Japończyków, komuniści znowu urosli w siłę. Od 1943 roku ich przywódcą również formalnie był Mao Zedong. Jego zaufany człowiek, Kang Sheng, który był na praktykach w NKWD, przeprowadzał niekończące się czystki w partii, eliminując (czasem również fizycznie) tych, których lojalność w stosunku do przewodniczącego uznał za niepewną. Bezwzględny terror zapewniał zupełny posłuch, choć np. podatki w „państwie komunistycznym” były czterokrotnie większe niż na terenach kontrolowanych przez Kuomintang. Bierność armii japońskiej, której dowódcy negocjowali zresztą poddanie się czerwonym za gwarancję swobodnego opuszczenia Chin, spowodowała, że stosunek sił zbrojnych pomiędzy komunistami a Kuomintangiem wynosił w końcu wojny tylko 1 do 3. KPCh liczyła już 2,7 mln członków i kontrolowała już 1/5 ludności Chin, ca. 100 mln ludzi.

Osobną grę prowadził Stalin, mający dokładne informacje o sytuacji w Chinach. Uznał rząd kuomintangowski za rząd Chin, ale w rozmowach z Rooseveltem uzyskał to, co wywalczyła

niegdyś carska Rosja: port Artura, port Dalien oraz koleje prowadzące do tych portów. Amerykański prezydent tak jak bez skrępowań oddawał w Teheranie część Polski, tak i tu oddał wymienione terytoria Chin. Rzecz jasna Chiang, podobnie jak polski rząd w sprawie linii Curzona, nie został poinformowany o tych decyzjach.

Stalin też prowadził dwutorową politykę. Z jednej strony chciał wzmocnienia pozycji chińskich komunistów, a z drugiej strony ich zwycięstwo byłoby mu nie na rękę. W dłuższej perspektywie państwu liczącemu po wojnie jakieś 150 mln ludności trudno byłoby sprawować przywództwo nad państwem liczącym ponad 500 mln ludzi, toteż dla niego najlepszym wyjściem było istnienie słabych i podzielonych Chin, z silną i uzbrojona armią chińskich komunistów panujących w północnej części kraju.

Kapitulacja Japonii rozpoczęła prawdziwy wyścig pomiędzy KMT a KPCh o opanowanie okupowanych terytoriów. Dzięki pomocy Amerykanów wyścig ten wygrali nacjonałiści, których wojska w liczbie pół miliona zostały przetransportowane drogą lotniczą.

Amerykanie, którzy ciągle mieli wizję wspólnych rządów chińskich, wymogli na Chiangu zaproszenie komunistów do rozmów. Delegacja z Mao Zedongiem i Zhou Enlaiem zjawiła się w Chongqing. Trzytygodniowe negocjacje zakończyły się ustaleniami, w myśl których miano przerwać walki i stworzyć rząd jedności narodowej oraz polityczną radę konsultacyjną. Ogłoszono poszanowanie praw obywatelskich i legalizację wszystkich partii politycznych. Wszystko zostało to na papierze.

## **POCZĄTEK WOJNY DOMOWEJ**

Mao nie zamierzał oczywiście dotrzymać zawartych ustaleń, zresztą podobnie jak Chiang. Wkrótce oddziały pod wodzą Lin Biao rozpoczęły ofensywę w Mandżurii, ale doznały szybkiej klęski. Armia Czerwona, od czerwca 1946 roku oficjalnie

Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza (ChALW), była przyzwyczajona do walk partyzanckich i nie mogła stawić czoła mającym doświadczenie frontowe dywizjom nacjonalistów. I właśnie wtedy amerykański wysłannik do Chin gen. Marshall wymusił na Chiangu zawieszenie broni trwające kilka tygodni. Generalissimus uznał to potem za swój katastrofalny błąd.

Wtedy też Stalin, obawiając się, że szala zwycięstwa zdecydowanie przechyli się na stronę nacjonalistów, podjął decyzję o ostatecznym przekazaniu pojapońskiego sprzętu chińskim komunistom. W sumie, łącznie ze wcześniejszą pomocą, ChALW otrzymała 861 samolotów, 600 czołgów, 12 tys. karabinów maszynowych, 3700 dział, moździerzy i granatników. Dla porównania, słynna 8 armia miała do tej pory jedynie 124 działa. Ponadto Sowieci wcielili do ChALW całą 200-tysieczną armię cesarstwa Mandżukuo, panicznie obawiającej się zemsty Kuomintangu, a także tysiące sowieckich Koreańczyków. Tak wzmocniona komunistyczna armia, mimo ciągle wielkiej przewagi armii rządowej, mogła już być uważana za przeciwnika, z którym należało się liczyć, tym bardziej, że na Chianga spadły dwa ciężkie ciosy.

17 marca 1946 roku zginął w katastrofie lotniczej długoletni szef wywiadu Kuomintangu Dai Li. Znany z niebywałego okrucieństwa i bezwzględności, był absolutnie lojalny w stosunku do generalissimusa a ponadto, co najważniejsze, był wybitnym fachowcem w swoim fachu: tworzył świetnie działające siatki szpiegowskie na tyłach Japończyków. Nieprzekupny ale znienawidzony, nazywany przez wrogów chińskim Himmlerem, trzymał w wielkim posłuchu cały wywiad. Po jego śmierci, prawdopodobnie będącej skutkiem udanego zamachu komunistycznych służb specjalnych, nastąpiła dekompozycja wywiadu, korupcja i zdrady. Drugi, jeszcze cięższy cios zadał amerykański sojusznik. Chcąc zmusić Chianga do powrotu do stołu rozmów, Amerykanie wprowadzili 22 lipca 1946 roku embargo na dowóz broni i amunicji z USA do Chin. Cios został dobrze wymierzony. Armia Chianga była już przezbrojona w broń

amerykańską. Embargo dotyczyło także broni, którą Chińczycy już zakupili.

## **MILITARNA KLĘSKA CHIANG KAI-SHEKA**

W tym czasie wojska rządowe wciąż dysponowały olbrzymią przewagą liczebną. Ich siły były oceniane na około 4,5 mln żołnierzy, ale dwa lata później już przewaga wynosiła mniej niż 1 mln żołnierzy. W końcowej fazie wojny, tj. w lecie 1949 roku proporcje były niemal odwrotne. Armia Chianga liczyła 1,5 mln, a ChALW cztery mln żołnierzy. Armia rządowa niemal do końca miała też zdecydowaną przewagę w powietrzu.

W wojnie domowej, która na dobre rozpętała się w połowie 1946 roku, przewagę miały armie Chianga. W marcu 1947 roku zajęły nawet stolicę komunistycznego państwa Yanan. Czerwoni, którzy mieli swoje zgrupowania w Mandżurii oraz w Środkowych Chinach przechodzili do ofensywy w miarę jak coraz więcej ludności przechodziło na ich stronę. Niemniej do końca 1948 roku żadna ze stron nie odniosła decydującego zwycięstwa. Ciągłe trwała walka w Mandżurii, gdzie dopiero pod koniec roku wojska rządowe zostały pobite i zmuszone do odwrotu. Pekin padł dopiero w styczniu 1949 roku, poddany przez gen. Fu, którego komuniści w nagrodę skreślili ze swojej listy „zbrodniarzy kuomintangowskich”.

Przełomową była kampania Huai-Hai, która, trwała w tym samym czasie co ostatecznie walki w Mandżurii. Rozegrała się ona na olbrzymich terenach środkowych Chin, w prowincjach Shantung, Anhui, Henan i Jinagsu. Dysponując już przewagą liczebną i mając milionowe zaplecze logistyczne w postaci zmobilizowanych do transportu chłopów, ChALW odniosła decydujące zwycięstwo na początku 1949 roku. Potem był już triumfalny marsz na południe, którego nie powstrzymały nawet „sugestie” Stalina żądającego od Mao wstrzymania ofensywy. W kwietniu zajęto stolicę Chiang Kai-sheka, Nankin, miesiąc później Szanghaj.

Rząd ewakuował się najpierw do Kantonu, potem znów do

Chongqing, a w końcu do Chengdu. Chiang Kai-shek rozważał dalsze wycofanie się do Xinjiangu, ale otoczenie wytłumaczyło mu, że tam szybko zostałby zlikwidowany przez miejscowych przywódców wojskowych, niebędących zresztą Chińczykami. 10 grudnia zdecydował się udać na Tajwan. Tam też zostały przewiezione największe skarby Chin zabrane m.in. z Muzeum Pałacowego w Pekinie, dzięki czemu uniknęły zagłady podczas „Rewolucji Kulturalnej”. Już wcześniej przetransportowano tam etapami 2 mln uciekinierów: oficerów i żołnierzy kuomintangowskich, urzędników, kapitalistów, przedsiębiorców oraz kilka tysięcy gangsterów z Zielonego Gangu z Szanghaju, słusznie obawiających się zemsty za masakrę komunistów, której dokonali w 1927 roku.

## **DLACZEGO CHIANG KAI-SHEK PRZEGRĄŁ**

1. Nie przeprowadził reform na wsi. Po wypędzeniu Japończyków właściciele wymuszali posłuch, nieraz przy pomocy wojska. Komuniści obiecali, że kiedy wygrają, podzielą całą ziemię obszarniczą. Miliony chłopów, dzierżawców i bezrolnych udzieliło im poparcia.

2. Mao obiecał żony. W Chinach żonę się kupowało, tzn. trzeba było za nią zapłacić. Milionów bezrolnych nie stać było na taki luksus. Sytuacja zmieniła się, kiedy bezrolni stali się rolnymi.

3. Mimo różnych wysiłków nie udało się zahamować inflacji, która urosła do gigantycznych rozmiarów. Pokazuje to relacja pomiędzy dolarem a juanem. W 1941 roku wynosiła 19 do 1, w 1945 roku 1 222 do 1, a w 1949 roku 23 280 000 do 1. Inflacja w powojennych Chinach stała się hiperinflacją, a potem inflacją galaktyczną, jeśli można użyć takiego określenia dla oddania skali spadku wartości pieniądza.

4. Brak reform gospodarczych spowodował głębokie załamanie się gospodarki i utratę poparcia w miastach.

5. Korupcja przybrała gigantyczne rozmiary. Dowódcy

Kuomintangu potrafili sprzedawać nawet broń dostarczoną przez Amerykanów.

6. Wystąpiły masowe dezercje żołnierzy niedożywionych przez ogólną biedę w kraju.

7. Żołnierze nie rozumieli sensu walki po wygnaniu Japończyków. Chcieli przede wszystkim wrócić do domów.

8. Szeregi Kuomintangu zostały zinfiltrowane przez komunistyczny wywiad na wielu szczeblach.

9. Zatrzymanie ofensywy w Mandżurii w 1946 roku uniemożliwiło szybkie zwycięstwo.

Klęska Chiang Kai-sheka i jego partii Narodowej to klęska polityczna, która pociągnęła za sobą militarną.

Kiedy Chiang Kai-shek uciekł na Tajwan, jego sytuacja wydawała się niemal beznadziejna. W jaki sposób udało mu się obronić wyspę przed atakiem chińskich komunistów z kontynentu?

Powszechnie uważa się, że wojna domowa w Chinach zakończyła się w 1949 roku. Miała ją przypieczętować ucieczka Chiang Kai-sheka na Tajwan dokonana w grudniu tegoż roku. W tym samym miesiącu Mao Zedong i Zhou Enlai, zwycięscy liderzy chińskich komunistów, udali się w podróż do Moskwy na uroczystości 70. rocznicy urodzin wodza światowego komunizmu Józefa Stalina. Jak się okazało, spędzili tam kilka tygodni, cierpliwie czekając, aż generalissimus w końcu łaskawie zgodzi się na podpisanie traktatu sowiecko-chińskiego.

## **OSTATNIE WALKI**

W tym samym czasie trwały jeszcze walki na dużej wyspie Hainan, mającej 32,9 tys. km<sup>2</sup>, a więc niewiele mniejszej od Tajwanu. Jej słabością była znacznie mniejsza odległość od kontynentu, umożliwiająca łatwy do niej dostęp. W lutym 1950 roku rozpoczęła się inwazja komunistycznych armii na tą wyspę. Obroną Hainanu dowodził Xue Yue, jeden z najlepszych

kuomintangowskich generałów. Mając zaledwie 40 tysięcy żołnierzy, bohatersko odpierał wszelkie ataki na wyspę. Aż do kwietnia kilkakrotnie spychał lądujące oddziały do morza.

Pozbawiony pomocy i dostaw, Xue Yue nie mógł jednak bez końca odpierać każdego ataku, tym bardziej, że na zapleczu miał komunistyczną partyzantkę, podobno liczniejszą niż jego oddziały. W połowie kwietnia sytuacja stała się na tyle dramatyczna, że generał zmuszony był wycofać się na południe wyspy, skąd jego armia została ewakuowana w maju 1950 roku na Tajwan. W tym samym czasie stutysięczna armia Kuomintangu opuściła bez walki archipelag Zhousan. Nacjionaliści wycofali się także z wysp Mansan i Dongshan, choć panowanie nad nimi umożliwiało blokadę Kantonu i Szanghaju. W ten sposób dopiero w maju 1950 roku faktycznie zakończyła się chińska wojna domowa – pół roku później niż się powszechnie sądzi.

## **PRZYGOTOWANIA DO INWAZJI**

Jednym z powodów wizyty chińskiej delegacji u Stalina była pilna potrzeba uzyskania pomocy lotniczej i morskiej, bez której inwazja na Tajwan nie była możliwa. Dlatego też Mao cierpliwie znosił upokorzenia, jakich nie szczędził mu gospodarz Kremla. Już na początku wizyty Stalin pokazał chińskim komunistom miejsce w szeregu, spotykając się z Mao dopiero kilka dni po przybyciu chińskiej delegacji. Natomiast układ o sojuszu i przyjaźni pomiędzy Związkiem Sowieckim a Chińską Republiką Ludową został podpisany dopiero 14 lutego 1950 roku, a więc po prawie dwóch miesiącach od przybycia chińskiej delegacji. Dokument ten sankcjonował dotychczasową politykę Sowietów w Mandżurii, czyli ogołacanie tej bogatej prowincji z przemysłu na wzór sowieckich wywozek infrastruktury z naszych ziem zachodnich oraz z terytorium późniejszego NRD. Porozumienie zawierało również niekorzystną dla Chin umowę gospodarczą. Wszystko to stawiało zawarty układ w jednym szeregu z nierównoprawnymi traktatami narzucanymi przez mocarstwa Państwu Środka. Paradoksem był fakt, że sojusz ten zawarli ci, którzy dotychczas najmocniej protestowali

przeciwko takim praktykom. Dla Mao militarna pomoc Sowieców była wszakże niezbędna.

Stalin nie kwapił się jednak z pomocą. W jego planach nie leżało zbytne wzmocnienie chińskich komunistów, którzy rządzą narodem kilkakrotnie liczniejszym niż cała ludność Związku Sowieckiego. Już parę miesięcy wcześniej, kiedy w pierwszej połowie 1949 roku stało się jasne, że Kuomintang przegra wojnę domową, Stalin bezskutecznie żądał od Mao, żeby przerwał ofensywę i nie wkraczał na południe Chin. Teraz jednak pozornie dał się przekonać do dalszego kontynuowania wojny.

Komuniści zaczęli się przygotowywać do inwazji. Dwie armie liczące po kilkaset tysięcy żołnierzy zostały rozmieszczone naprzeciw Tajwanu, głównie w prowincji Fujian. Wydawało się, że Chiang Kai-shek jest skończony i nic go nie uratuje. Pozbawiony pomocy Zachodu, opuszczony nawet przez część sprzyjających mu dotychczas zachodnich polityków, stanął przed najtrudniejszą sytuacją w swoim życiu, ale okazało się, że generalissimus szybko pozbył się przygnębienia i wkrótce odzyskał dawną energię.

## **TAJWAN PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY**

Z dwóch milionów uciekinierów, którzy przybyli na wyspę, aż 1/3 stanowili żołnierze, ale tylko ok. 55% z nich było gotowych do natychmiastowej walki. Niemniej zwycięska obrona wysp Quemoy i Matsu spowodowała pewną odbudowę morale armii, a długotrwała obrona Hainanu dodatkowo umocniła ten trend. Ponadto za Kuomintangiem opowiedziała się cała chińska flota z wyjątkiem jednego okrętu, który został szybko zatopiony przez lotnictwo nacjonalistów. Umożliwiło to zachowanie dominacji na wodzie, ale za to w lotnictwie kilkakrotną przewagę ilościową miało lotnictwo ChALW (Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza). Nacjonałiści dysponowali zaledwie ok. 300 samolotami, ale operowali z bliskich baz, dzięki czemu niwelowali ogromną przewagę Czerwonych, którzy otrzymali już dwa tysiące



samolotów od Związku Sowieckiego. Niektóre z nich były pilotowane przez Sowietów i nad morzami walczyły z lotnictwem nacjonalistów.

Wyspa licząca ok. 400 km długości i ok. 150 km szerokości, oddzielona od kontynentu cieśniną, była zamieszkała przez 6 mln mieszkańców. Byli to potomkowie chińskich emigrantów z prowincji Fujian i Zhenjiang, którzy systematycznie od XVI wieku emigrowali na wyspę, spychając w góry autochtonów pochodzenia austronezyjskiego. Kulturalna odrębność wyspy była dodatkowo pogłębiona przez fakt, że przez ostatnie pół wieku Tajwan znajdował się pod panowaniem japońskim, ponieważ w 1895 roku został wcielony do japońskiego cesarstwa i stał się de facto kolonią Nipponu.

Japończycy zdominowali go politycznie i gospodarczo, czyniąc z mieszkańców ludzi drugiej kategorii, ale mimo to pod panowaniem japońskim wyspa rozwinęła się gospodarczo, osiągając status o wiele wyższy niż zniszczone wojną chińskie prowincje. Wszystko to spowodowało, że tajwańscy Chińczycy czuli dość wyraźną odrębność od rodaków z kontynentu. Ci ostatni wylądowali na wyspie i w imieniu Republiki Chińskiej czyli kuomintangowskiego rządu Chiang Kai-sheka, objęli tam władzę wraz kapitulacją Japonii w 1945 roku. Ku radości miejscowych szybko wysłali do Nipponu prawie pół miliona Japończyków. Na tym jednak radość się skończyła.

Rządy skorumpowanej klikki Kuomintangu, wyciskającej z wyspy różnego rodzaju zasoby na potrzeby wojny domowej, spowodowały bunt ludności, który wybuchł 28 lutego 1947 roku. Został on krwawo stłumiony w ciągu następnych dni przez gubernatora Chen Yi, po czym nastąpiły krwawe represje. W sytuacji, jaka wytworzyła się po przegraniu wojny domowej, Chiang zdobył się na gest. Ponownie postawił przed sądem Chen Yi (za pierwszym razem został uniewinniony na skutek nacisków rządzącej klikki) i w efekcie „rzeźnik” został skazany na karę śmierci i rozstrzelany. Nie przyniosło to większego efektu, ponieważ „biały terror” co prawda zelżał, ale represje w tej czy innej

formie w stosunku do uczestników lutowego buntu ciągnęły się latami. W sumie gest generalissimusa nie przyniósł spodziewanego efektu, a Chiang do końca życia nie zdobył serc rodowitych Tajwańczyków, stanowiących 3/4 ludności wyspy, mimo że po kilku latach zdobył ich umysły niezmiernie udaną reformą rolną.

## **ROZPRAWA Z AGENTURĄ**

Znacznie bardziej efektywne były czystki, jakie przeprowadzono w armii i w administracji. Cała kuomintangowska armia była wręcz opleciona komunistycznymi agentami i zdrajcami. Teraz kontrwywiad, na czele którego stał Mao Renfeng, następca okrutnego Dai Li, uderzył bezwzględnie. O skali agentury świadczy fakt, że aresztowano aż czterech dowódców zajmujących najbardziej kluczowe stanowiska w armii (zastępca szefa sztabu sił zbrojnych, szef poboru wojskowego, wiceminister obrony, szef zaopatrzenia sił zbrojnych). W sumie kontrwywiad namierzył i zatrzymał aż trzy tysiące osób, z których kilkaset stracono. W ten sposób rozbito niemal zupełnie całą ogromną siatkę komunistycznego wywiadu. Nie ulega wątpliwości, że gdyby dokonano tego na początku wojny domowej, jej wynik mógłby być zupełnie inny. Oprócz tego pozbyto się dowódców niekompetentnych, nieudolnych i po prostu skorumpowanych. Z podobnych powodów usunięto też niemało urzędników. Potem systematycznie kontynuowano walkę z komunistyczną konspiracją, którą mniej więcej w połowie lat 50. niemal całkowicie zlikwidowano.

## **CZERWONE WYBAWIENIE**

Można się zastanawiać czy Tajwan zostałaby zdobyty. Skoro na wyspie Hainan co najmniej kilka razy mniejsze siły potrafiły odeprzeć inwazje komunistycznych dywizji, to znakomicie przygotowany do obrony Tajwan z pewnością też przetrwałby kilka najazdów. Ale czy udałoby się przetrwać wszystkie ataki bez pomocy z zewnątrz i bez dostaw? Chiang Kai-shek i jego Kuomintang znaleźli się w najgorszej sytuacji od lat. Była ona

jeszcze gorsza niż w latach 1939–1941, kiedy to po zawarciu układu pomiędzy Sowietami a Japonią Chińczycy zostali sam na sam z bezwzględными agresorami z Kraju Kwitnącej Wiśni. Trwało to ponad dwa lata, dopóki Japonia nie zaatakowała sił zbrojnych USA i Wlk. Brytanii.

Teraz kiedy wydawało się, że chińscy nacjonałiści nie mogą już na nic liczyć, znowu wrogowie przyszli im z pomocą. 25 czerwca 1950 roku komunistyczna Korea Północna zaatakowała niespodziewanie dla wszystkich swoich rodaków z południa. Stalin, który jako protektor wodza komunistycznej Korei, Kim Ir Sena, miał ostateczny głos w podjęciu decyzji o wojnie, przeprowadził dość skomplikowaną grę, długo udając, że nie zgadza się na atak, by w końcu ustąpić pod warunkiem, że Mao także zaakceptuje inwazję. Chińczycy w końcu przystali na uderzenie i nawet obiecali pomoc, która w dalszej fazie wojny przybrała formę fal chińskich żołnierzy atakujących bez względu na straty.

Niewątpliwie Mao liczył na to, że Południe padnie, Amerykanie zostaną wygnani, Tajwan dostanie potężny nowy cios w swoje morale, a Chiny wzmocnią swoje wpływy na półwyspie koreańskim kosztem Sowietów. Nie ulega jednak wątpliwości, że prowadząc grę przeciwko wzmocnieniu władzy swoich chińskich towarzyszy, Stalin mimowolnie ocalił Tajwan.

Koreańska wojna zmieniła zupełnie sytuację Chianga. Z międzynarodowego pariasa, persona not grata w zachodnim świecie, stał się pilnie poszukiwanym sojusznikiem. Amerykanie zdali sobie sprawę, że utrata Tajwanu ogromnie skomplikowałaby bezpieczeństwo ich transportów do Korei. Amerykańska 7 flota dostała rozkaz patrolowania cieśniny, a na wyspę zawitał sam gen. MacArthur, amerykański dowódca operacji koreańskiej i walczących tam wojsk ONZ, który w odróżnieniu od prezydenta Trumana i sekretarza stanu gen. Marshalla miał o Chiang Kai-sheku dobre zdanie.

Chiang wyniósł z tej sytuacji same korzyści. Został

„przywrócony” do międzynarodowej rodziny, a jego opinie o wojnie domowej przegranej wskutek przerwania pomocy przez Amerykanów zaczęły być traktowane na serio. Co najważniejsze zaś, generalissimus dostał z powrotem parasol ochronny USA. Oprócz tego jedną z największych korzyści byli chińscy jeńcy z Korei. Z 21 tysięcy wziętych do niewoli Chińczyków prawie 3/4 wybrało powrót na Tajwan, a nie do ChRL. Wśród nich znaczną część, jeśli nie większość, stanowili dawni żołnierze Kuomintangu wcieleni do ChALW i wysłani do Korei. Jako ci, którzy najbardziej poznali życie w komunizmie, po uwolnieniu na Tajwanie utworzyli skrajnie prawicową organizację Antykomunistyczni Bohaterowie.

## **INWAZJA**

Republika Chińska, bo taką nazwę nadal nosiło państwo zarządzane przez Kuomintang i jego szefa generalissimusa Chiang Kai-sheka, skurczyła się teraz do wyspy Tajwan mającej ponad 35 tys. km<sup>2</sup>, a więc powierzchnię o połowę większą niż przeciętne województwo w dzisiejszej Polsce. Do tego dochodził archipelag wysp Peskadorów (Penghu) leżący w cieśninie pomiędzy Tajwanem a kontynentem, ale na szczęście dla Chianga bliżej Tajwanu, a także archipelag Dazhen i kilka wysepek koło prowincji Fujian.

Chiang Kai-shek zdawał sobie sprawę, że jego sytuacja mimo wszystko nadal była trudna. Wkrótce pogorszyła się jeszcze na skutek kapitulacji armii francuskiej pod Dien Bien Phu i opanowania północnej części Wietnamu przez komunistów pod wodzą Ho Chi Minha, którego przywódca Kuomintangu znał osobiście jeszcze z lat dwudziestych, ze słynnej wojskowej szkoły w Whampoa k. Kantonu.

Szukając wyjścia, generalissimus próbował nawiązać sojusz z niedawnym wrogiem, Japonią, Południową Koreą i Filipinami. Jego wysiłki zostały uwieńczył w paradoksalny sposób 8 września 1954 roku, kiedy to podpisano pakt manilski, który przybrał formę Organizacji Paktu Południowo-Wschodniej Azji

(SEATO). Była to część kordonu, jaki budował Zachód przeciwko komunistycznemu imperium. Zabrakło w nim jednak miejsca zarówno dla Tajwanu, jak i Korei oraz oczywiście Japonii. Niestety, ścisła współpraca tych trzech krajów rozbiła się o nieprzejednaną postawę Korei. Jej prezydent, Syngman Rhee, mimo że tak jak Chiang był chrześcijaninem, nie wykazywał żadnych oznak chrześcijańskiego przebaczenia w stosunku do Japonii i nie chciał mieć nic z nią do czynienia. Odwrotnie niż prezydent Republiki Chińskiej, u którego zmysł polityczny górował nad nienawiścią.

## **WOJNA PO WOJNIE**

Komunistyczna inwazja rozpoczęła się 18 stycznia 1955 roku, ale nie zaatakowano bezpośrednio Tajwanu, tylko wysepki Yijiangshan oraz archipelag Dachen. W sumie mają one zaledwie 1,2 km<sup>2</sup>, ale leżą blisko kontynentu, naprzeciw prowincji Zhejiang. Cel ataku został wybrany bardzo precyzyjnie, poza zasięgiem samolotów startujących z Tajwanu. Tak więc po wojnie domowej rozpoczął się nowy konflikt, który zgodnie z planami Mao miał zakończyć się w swoim pierwszym etapie zdobyciem wysp leżących pomiędzy kontynentem a Tajwanem.

Siły inwazyjne liczyły ok. 10 tys. Żołnierzy ChALW, z czego połowa stanowiła pierwszy rzut, podczas gdy garnizon Republiki Chińskiej miał razem z nadpływającymi posiłkami około tysiąca żołnierzy. Ponadto atakujący mieli do dyspozycji ok. 140 statków, z czego połowę stanowiły jednostki przeznaczone do przewozu żołnierzy, 40 służyło jako eskorta, a reszta wykonywała zadania logistyczne. Oprócz tych sił zorganizowano na wybrzeżu kontynentu jednostki logistyczne składające się z kilkudziesięciu tysięcy cywilów.

O godz. 8 rano bombowce w kilku grupach zaatakowały stanowiska wojsk kuomintangowskich. Godzinę później artyleria dalekiego zasięgu rozpoczęła swój ciężki ostrzał trwający kilka godzin. Wystrzelono, jak się szacuje, ok. 50 tys. pocisków. Następnie ruszyła inwazja. Dziesięć statków przerobionych na okręty

zaopatrzone w rakiety rozpoczęło niszczenie pozycji obrońców na wybrzeżu. Cały opisany potok ognia nie wyrządził jednak wielkich strat i z tego powodu w momencie lądowania żołnierze pierwszego rzutu komunistycznej armii zostali dosłownie zmasakrowani ogniem z gniazd ciężkich karabinów maszynowych, mimo że inwazja została dokonana w kilkunastu punktach.

Żołnierze Republiki Chińskiej stawili niezwykle zacięty opór, który został przełamany dopiero poprzez ataki z powietrza, kiedy piloci sił inwazyjnych, atakując z bardzo niskiego pułapu, rozbili kluczowe punkty obrony na wybrzeżu. Wojsk Kuomintangu wycofały się do specjalnie wydrążonych głębokich tuneli. Bitwa zamieniła się w starcia małych grup ludzi z użyciem miotaczy ognia i polegała na likwidacji gniazd oporu jednego po drugim. Połowa żołnierzy Republiki Chińskiej (567) zginęła (głównie od miotaczy ognia), a druga połowa (512), w większości ranni, dostała się do niewoli. Dowodzący obroną gen. Wang Shen-Ming popełnił samobójstwo, odbezpieczając ręczny granat. Straty komunistów były mniej więcej porównywalne: ok. 400 zabitych i około 1000 rannych. Ostatecznie wyspy zostały opanowane 20 stycznia 1955 roku.

Inwazją na wyspy dowodził gen. Zhang Aiping. To niezmiernie ciekawa postać. Weteran walk z Kuomintangiem, potem z Japończykami, potem znowu z Kuomintangiem, uczestnik wojny koreańskiej. W czasie II wojny światowej dowodził oddziałami wysłanymi w celu odnalezienia amerykańskich pilotów, którzy lądowali w Chinach po słynnym rajdzie bombowym pułkownika Doolittle na Tokio w 1942 roku. Represjonowany w czasach rewolucji kulturalnej jako kontrrewolucjonista, został zrehabilitowany po dojściu do władzy Deng Xiaopinga. W latach 80. był nawet przez kilka lat ministrem obrony narodowej. W 1989 roku był jednym z emerytowanych generałów, którzy podpisali list do Centralnej Komisji Wojskowej KPCh i dowództwa armii sprzeciwiający się wprowadzeniu stanu wojennego w Pekinie i rozwiązaniu siłowemu w sprawie protestujących studentów.

## **BITWA PO BITWIE**

Inwazja na wyspy Yijiangshan nie była jedyną bitwą. Niemal tego samego dnia ChALW zaatakowała leżące w pobliżu wyspy archipelagu Dachen. Komunistyczna armia nie była w stanie dokonać jednocześnie dwóch inwazji na raz ze względu na brak odpowiedniego sprzętu w postaci floty. Ograniczono się do nalotów. Już w listopadzie 1954 roku archipelag był dwukrotnie bombardowany. 19 stycznia dokonano kolejnego ataku z powietrza, tym razem zadając poważne straty infrastrukturze, przede wszystkim uszkodzono urządzenia komunikacyjne i zbiorniki wody pitnej. 2 lutego nastąpił kolejny nalot.

Amerykanie zwlekali z reakcją i kiedy Kongres wyraził w końcu zgodę na użycie siły, było już po walkach. W tej sytuacji rząd na Tajwanie przychylił się do stanowiska Amerykanów i zarządził ewakuację archipelagu. Ostatecznie w lutym 7 flota amerykańska oraz amerykańskie lotnictwo ewakuowały ok. trzydzieści kilka tysięcy żołnierzy i cywilów, a także kilkadziesiąt tysięcy ton sprzętu wojskowego. Jako ostatni z ewakuowanych, zabierając ze sobą flagę Republiki Chińskiej, opuścił archipelag Chiang Ching-kuo, syn generalissimusa Chiang Kai-sheka. Jedynie na jednej wyspie zostawiono mały garnizon w celu symbolicznej wymiany ognia, kiedy nadejdą komuniści. On odpłynął z końcem lutego 1955 roku.

## **PIERWSZY KRYZYS W CIEŚNINIE**

Atak na Yijiangshan był jednym z aktów w długoletniej wojnie nerwów pomiędzy Chińską Republiką Ludową na kontynencie a Republiką Chińską na Tajwanie, ograniczającej się w zasadzie do ostrzału z kontynentu wysepek kontrolowanych przez rząd w Tajpej lub udanych i nieudanych prób dokonania na nie inwazji. To pierwsze uderzenie zostało nazwane pierwszym kryzysem w cieśninie. Trwał on od 3 września 1954 roku do 1 maja 1955 roku. Rozpoczął się artyleryjskim atakiem na leżącą mniej niż 2 km od kontynentu wyspę Quemoy, następnie wspomnianym już bombardowaniem Dachen w listopadzie 1954 r. i opisanymi

bitwami w styczniu/lutym 1955 roku. Skończył się 1 maja, kiedy przestano ostrzeliwać z kontynentu wyspy Quemoy i Matsu.

## **KONKLUZJA**

Sytuacja była w zasadzie patowa. ChALW nie była w stanie dokonać inwazji na Tajwan. Przez długi czas jej możliwości ograniczały się do jednorazowego zaokrętowania kilkuset tysięcy żołnierzy z użyciem wszystkiego co pływa, a więc również barek czy dżonek. Przy olbrzymiej przewadze amerykańskiej marynarki zapewne najwyżej kilkanaście procent sił inwazyjnych mogłoby dopłynąć do brzegów Tajwanu, gdzie zostaliby zmasakrowani przez nadbrzeżną artylerię i znakomicie wyszkolonych lotników Republiki Chińskiej. Z drugiej strony, agresywna postawa komunistów i ciągłe grupowanie sił w prowincjach leżących naprzeciwko Tajwanu rozwiewały marzenia Chianga o powrocie na kontynent. Wódz Kuomintangu, kierując się chyba bardziej emocjami niż rozsądkiem, w okresie dramatycznych wydarzeń w ChRL (wielki głód, rewolucja kulturalna) wysyłał dywersyjne grupy komandosów na kontynent, żeby przygotować inwazję, ale skutkami takich wypraw była tylko utrata świetnie wyszkolonych żołnierzy.

Autorstwo: Wojciech Tomaszewski

Źródło: [Histmag.org](http://Histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Kompilacja 3 artykułów na potrzeby „Wolnych Mediów”

## **BIBLIOGRAFIA**

1. Polit Jakub, Pod wiatr Czang Kaj-szek 1887–1975, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2008.
2. Fenby Jonathan, Czang Kaj-szek i jego Chiny, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2010.
3. Fenby Jonathan, Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.



4. Klimecki Michał, \_Pekin–Szanghaj–Nankin 1937–1945, Bellona, Warszawa 2008.
5. Polit Jakub, Chiny 1946–1949, Bellona, Warszawa 2010.
6. Burdelski Dziak, Republika Chińska na Tajwanie a ONZ, Toruń 1998.
7. Dickson B.J., The Lessons of Defeat: The Reorganization of the Kuomintang on Taiwan 1950–1952, „China Quarterly”, No. 133 (March 1993).
8. Chang G.H., He Di, The Absence of War in The U.S. – China Confrontation over Quwmoy and Matsu in 1954–1955: Contigency, Luck, Deterrence?, „American Historical Review”, vol. XCVIII, No. 5 (December 1993).
9. Sławiński Roman, Historia Chin i Tajwanu, Askon, Warszawa 2002.
10. Sławiński Roman, Historia Tajwanu, Elipsa, Warszawa 2001.